

Sygn. akt I ACa 525/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Białymstoku na rozprawie  
sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...)w **W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt VII GC 153/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów procesu instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 525/17

## UZASADNIENIE

Powód J. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. K. w Z., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)w R. kwoty 221.629,99 złotych z ustawowymi odsetkami od wskazanych w pozwie kwot oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Następnie pismem z dnia 12 sierpnia 2016 roku rozszerzył powództwo dodatkowo o zapłatę kwoty 37.706,61 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych w piśmie kwot oraz dalsze koszty procesu.

Z kolei pismem z dnia 10 lutego 2017 roku cofnął powództwo w części dotyczącej zapłaty kwoty 4.256,53 zł. i rzekł się w tym zakresie roszczenia, z uwagi na jego zaspokojenie.

Ostatecznie powód domagał się zapłaty kwoty 255.079,07 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od jednostkowych kwot szczegółowo wymienianych w ww. pismach i podtrzymał żądanie zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, jednocześnie wnosząc o umorzenie postępowania co do zapłaconej kwoty 4.256,53 zł.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, iż na mocy szeregu umów świadczył na rzecz pozwanego różnego rodzaju usługi oraz dokonywał sprzedaży towarów, m.in. paliwa do maszyn oraz aut osobowych. W imieniu pozwanej spółki zakupu paliwa dokonywali jej pracownicy, na dowód czego wystawiane były faktury VAT, których odbiór kwitował każdorazowo pracownik pozwanego. Początkowo współpraca stron odbywała się poprawnie, jednak wiosną 2015 roku pozwany zaczął opóźniać się z płatnościami.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany kwestionował zawarcie z powodem umów sprzedaży paliwa, na które pracownicy powoda wystawiali (załączone do pozwu i w trakcie postępowania) faktury VAT oraz dokumenty WZ. Nie zgodził się na zapłatę za towar, który nie został zakupiony w jego imieniu oraz nie został przez niego zużyty. Ponadto podniósł, iż faktury, za które żąda zapłaty powód, nie dokumentują stanu rzeczywistego, albowiem nie doszło do wydania takich ilości paliwa, jakie są wskazane na dokumentach WZ i na fakturach.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 255.079,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w stosunku rocznym od wyszczególnionych kwot i dat (pkt. I); umorzył postępowanie w zakresie sumy 4.256,53 zł. (pkt. II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27.385,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 14.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III); nakazał wypłacić powodowi ze Skarbu Państwa kwotę 1.500,00 zł, zaś pozwanemu kwotę 1.290,01 zł tytułem zwrotu niewykorzystanych zaliczek ( pkt. IV).

Z ustaleń tego Sądu wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) J. K. w Z.. Pozwany jest generalnym wykonawcą robót budowlanych, zleconych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, polegających na budowie drogi ekspresowej (...), odcinek W. – M.. Strony pozostawały w 2015 r., w ramach prowadzonych działalności gospodarczych, w stałej współpracy handlowej. Pracownicy pozwanej spółki kupowali od powoda m.in. paliwo do maszyn oraz aut osobowych, pracownicy powoda zaś wystawiali stosowne dokumenty rozliczeniowe w postaci faktur VAT i dokumentów WZ. Zgodnie z ustaleniami stron, potwierdzonymi instrukcjami przekazywania dokumentów wraz z fakturami, dwiema notatkami służbowymi z dnia 9 stycznia 2015 r. oraz przekazanego powodowi przez pozwanego zestawienia pojazdów i osób do nich przypisanych, powód wydawał pracownikom pozwanego, głównie J. T., paliwo do samochodów służbowych pozwanej oraz do maszyn budowlanych. Na tę okoliczność wystawionych zostało szereg faktur vat, dołączonych do pozwu i pisma procesowego rozszerzającego powództwo, a także dokumentów WZ, dotyczących niektórych z zakupów.

Wobec nieuregulowania przez pozwanego wynikających z nich należności, powód skierował do pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty. Pozwana spółka wskazała w piśmie z dnia 2 marca 2016 roku, iż zajmie merytoryczne stanowisko niezwłocznie po nadesłaniu przez powoda dokumentów księgowych (faktur, not, protokołów) uzasadniających roszczenie zapłaty.

W odpowiedzi na powyższe, pełnomocnik powoda e – mailem z dnia 4 marca 2016 roku wskazał, iż połowa należności wymienionych w wezwaniu znalazła swój finał w sądzie, pozwany otrzymał odpisy dwóch pozwów wraz z załącznikami i zostały wniesione środki odwoławcze, w związku z czym dysponuje żądanymi dokumentami. Wskazywał nadto, iż dokumenty potwierdzające roszczenie zostały dostarczone do pozwanego zgodnie z obowiązującą procedurą. Wielokrotnie powód wysyłał na prośbę pozwanego duplikaty wybranych faktur. Żądanie ich przedłożenia po raz kolejny, powód potraktował jako dążące do przedłużenia postępowania. Wobec nieuregulowania należności oraz

braku inicjatywy polubownego załatwienia sprawy, powód skierował do Sądu pozew o zapłatę, z żądaniem określonym na wstępie.

Przechodząc do oceny żądania pozwu, Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy stanowi dostateczną podstawę do ustalenia, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia szeregu umowy sprzedaży, w których w imieniu i na rzecz pozwanej spółki zakupu paliwa dokonywał J. T.. Zdaniem Sądu, do zawarcia tych umów doszło w formie ustnej oraz poprzez czynności konkludentne i wypracowaną praktykę.

Nie podzielił w tym względzie argumentacji pozwanego, jakoby J. T. nie miał umocowania do zawarcia umowy sprzedaży paliwa na rzecz i w imieniu pozwanego. Podkreślił, że stosownie do treści art. 95 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej można dokonać jej przez pełnomocnika, a czynność prawna dokonana przez pełnomocnika w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Z zastrzeżeniem regulacji art. 99 k.p.c. udzielenie pełnomocnictwa może być dokonane w dowolnej formie (ustnie, pisemnie, w sposób dorozumiany). W tym kontekście zauważył, iż świadome tolerowanie działania innej osoby jako pełnomocnika (wiedza o takim działaniu i zaniechanie sprzeciwu wobec takiego działania) stanowi konkludentne udzielenie pełnomocnictwa. Kto bowiem świadomie znosi działanie innej osoby jako pełnomocnika, ujawnia wolę jej umocowania zarówno wobec niej, jak i wobec osoby, z którą uprzednio dokonała ona czynności w cudzym imieniu. Zakres umocowania udzielanego w sposób dorozumiany wynika ze znaczenia, jakie na gruncie przyjętych w stosunkach danego rodzaju zasad przypisuje się zachowaniu mocodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, o ile nie można polemizować z tym, że pozwana spółka nie udzieliła pełnomocnictwa J. T. w formie pisemnej, to nie można zakwestionować tego, iż udzieliła mu pełnomocnictwa do zawierania umów sprzedaży w formie ustnej, a co najmniej poprzez czynności konkludentne. Świadczą o tym dowody w postaci wydruku rozrachunków kontrahenta (...)P.A., na którym widnieją dane w/w, numery faktur, należności oraz termin ich płatności, zeznania świadków w osobach pracowników stacji paliw powoda, ale też i samego J. T..

Przytoczone ustalenia Sąd Okręgowy poczynił min. na podstawie zeznań A. W., która podała, iż J. T. przyjeżdżał praktycznie codziennie tankować paliwo, w związku z czym wydawała mu z tego tytułu faktury, przy czym zdarzało się, że tankował on kilka razy dziennie i pod koniec dnia wystawiała i przekazywała mu fakturę zbiorczą, a nadto podkreśliła, iż posiadała od szefa informację, że w/w może tankować. Podobnie wskazali pozostali świadkowie - pracownicy stacji paliw powoda, w tym D. P., A. P. (1) i A. K. (1). D. P. potwierdziła nie tylko, iż J. T. przyjeżdżał tankować paliwo, ale także stwierdziła, że były wprawdzie listy z numerami rejestracyjnymi, to jednak rzadko przyjeżdżała ta osoba, do której samochód był przypisany. Według tego świadka, zdarzały się także sytuacje, iż dzwonił J. K. i mówił, że rozmawiał z pozwanym, po czym polecał aby zatankować dany samochód. A. P. (1) podała, iż przyjeżdżał głównie J. T., nawet kilka razy dziennie, a szef mówił, że może on tankować. A. K. (1) również wskazywał J. T. jako osobę, która przyjeżdżała i tankowała znaczne ilości paliwa nawet około 200 l. G. K., który był przełożonym J. T., potwierdził, że miał on upoważnienie do tego żeby tankować to co mu zgłaszają z budowy. Potrzeby w tym zakresie zgłaszali kierownicy budowy bezpośrednio do świadka albo do J. T.. Podobnej treści wyjaśnienia złożył także A. F..

W oparciu o zeznania świadków, Sąd przyjął, że wskazywane przez pozwanego listy dotyczące pracowników oraz pojazdów, zgodnie z którymi J. T. nie był upoważniony do odbioru paliwa, były niekatulane. Często bowiem następowało ustne upoważnienie do zatankowania przez inną osobę niż wskazana na liście. W tym kontekście przywołał wyjaśnienia A. W., która podkreślała, iż listy z numerami rejestracyjnymi bardzo często się zmieniały, przy czym zdarzały się sytuacje, iż odmawiano tankowania, gdyż nie było numeru rejestracyjnego pojazdu na liście, ale tankowali auto po telefonicznym pozwoleniu; D. P., która podała, że były wprawdzie listy z numerami rejestracyjnymi, to jednak rzadko kiedy przyjeżdżała osoba, do której samochód był przypisany, jak również zdarzały się także sytuacje, iż dzwonił J. K. i mówił, że rozmawiał z pozwanym, żeby zatankować dany samochód; M. B., który stwierdził, iż była możliwość tankowania bez żadnego upoważnienia, wystarczającym było powołanie się na pozwanego; T. S., który zeznał, iż każdy z pracowników pozwanego podjeżdżał, tankował i wystawiane mu były dokumenty, następnie przekazywane do działu finansowego. T. S. wskazał też, że był zbiornik o pojemności 1000 l na tankowanie paliwa, zaś pozwany posiadał kilka maszyn, w tym koparko – ładowarki i równarki. W tym czasie na budowie było dużo sprzętu,

a średnie zużycie paliwa wynosiło ok. 10.000 l dziennie, możliwe też, że były busy i większe samochody. W ocenie Sądu, zaprzeczało to twierdzeniom pozwanego o braku zapotrzebowania na taką ilość paliwa, za jaką zapłaty domaga się powód. Także świadkowie A. K. (2) oraz A. S. potwierdzili fakt dokonywania zakupów paliwa do samochodów pozwanego właśnie u powoda. Wskazywali na istnienie listy z wykazem pojazdów i osobami przypisanymi do nich. A. S. potwierdziła też tankowanie paliwa do małego sprzętu.

Sąd ocenił powyższe zeznania świadków jako wiarygodne i stanowiące tym samym podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Zeznania te były spójne i logiczne, a nadto szczegółowe. Co więcej, wymienieni świadkowie (mając na uwadze wcześniejszą dobrą współpracę z pozwanym) nie mieli powodów, by bezpodstawnie składać obciążające J. T. zeznania. Niektórzy z nich nie byli już pracownikami pozwanego na datę składania zeznań, co czyni ich treść jeszcze bardziej wiarygodną. Wzajemnie uzupełniają się też z zeznaniami M. Z. i A. H. w zakresie funkcjonowania wykazu pojazdów.

Nie budziło wątpliwości Sądu, iż w kontaktach z powodem, a właściwie z pracownikami powoda, J. T. zachowywał się jak osoba upoważniona do zakupu paliwa w imieniu i na rzecz pozwanego. Podejmował wszelkie czynności związane z zawarciem umów sprzedaży paliwa. Jak sam zeznał, tankował u powoda kilkanaście samochodów służbowych; w tym swój prywatny, na którego użycie do celów służbowych dostał zgodę od A. F.. Tankował też paliwo w kanistry powoda i dowoził je na budowę. Było to paliwo do maszyn, masztów i dmuchaw ogrzewających. Zdarzało się, że cysterny powoda tankowały maszyny i urządzenia bezpośrednio na budowach pozwanego. W momencie gdy brakowało paliwa do jakiejś maszyny, to jechał do powoda, ponieważ było bliżej niż do R.. Takie upoważnienie co do możliwości tankowania samochodów i maszyn u powoda wydali mu kierownicy – M. B., a następnie G. K.. Bywało, że tankował kilka razy dziennie i po godzinach pracy, a także w niedziele i święta. Zapotrzebowanie bowiem na paliwo było duże. Wskazał przy tym, że A. wiedziało o fakturach zbiorczych. Przyznał, że zdarzało się, że trzy zatankowane przez niego u powoda kanistry jechały na budowę, zaś czwarty brał sobie. Nie były to jednak takie ilości, na jakie wskazuje pozwany.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, iż pozwany tylko w pewnym zakresie kwestionował umocowanie J. T. do dokonywania zakupu paliwa. Jeżeli chodzi bowiem o końcówkę roku 2014, to faktury zostały opłacone przez pozwanego, pomimo zakupu paliwa w tych samych okolicznościach. Zasadniczego znaczenia w tym kontekście nabiera też – w ocenie Sądu - treść oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu stosunku pracy z J. T. bez wypowiedzenia. Wynika z niego bowiem, że pracownik ten został zwolniony w związku z tym, że w okresie od marca do maja 2015 r. dopuszczał się fałszowania faktur sprzedaży paliwa na szkodę pracodawcy. Pozwana spółka w ten sposób przyjęła zatem działanie wymienionej osoby na swoją szkodę. W konsekwencji ponosi więc odpowiedzialność za działania swego pracownika, upoważnionego do zakupu paliwa, a jej samej pozostaje względem niego roszczenie odszkodowawcze. Jak zeznał J. T.,(co potwierdzili pracownicy pozwanego I. S. i A. P. (2)) spisywał on rzeczony oświadczenie przy dyktowaniu mu treści, choć świadek P. zaprzeczyła temu. Niemniej jednak zarówno świadek T. i S. potwierdzili zgodnie ów fakt.

Dalej ocenił, że zeznania B. K. niewiele wnoszą do sprawy, nie miały więc znaczącego waloru dowodowego, zaś zeznania świadka F. L. nie mogą się w pełni ostać wobec sprzeczności z przywołanym powyżej materiałem dowodowym i zeznaniami samego powoda. Nadto nie wnoszą wiele do sprawy wobec ogólnikowych stwierdzeń i niepamięci szczegółów.

Jako wiarygodne ocenił natomiast wyjaśnienia samego powoda, albowiem pozostają w wzajemnej korelacji z przywołanymi już depozycjami świadków, obrazując wspólnie faktyczną współpracę stron.

Oceny Sądu, nie zmieniły dokumenty złożone przez stronę pozwaną wraz z pismem z dnia 20 lutego 2017 r., na okoliczność osobistego składania przez powoda faktur zbiorczych. Fakt ten nie został zanegowany przez stronę przeciwną, nie stanowi jednak dowodu na to, że faktury, z których wynika żądanie pozwu zostały doręczone pracownikom pozwanego, co potwierdzają ich własnoręczne podpisy, a także depozycje powołanych świadków potwierdziły tę okoliczność. Dołączony do przywołanego pisma anonim nie może zaś stanowić dowodu na to, że J. T. nie dysponował umocowaniem do dokonywania zakupu paliwa u powoda. Zwłaszcza, że pozwany w momencie, kiedy się zapoznał z treścią anonimu, nie zakazał powodowi tankowania pojazdów przez J. T., co potwierdziły zeznania J. K.. Nie cofnął więc w tym zakresie istniejącego upoważnienia.

Po ustaleniu, iż doszło w niniejszej sprawie do zawarcia i wykonania umów sprzedaży, Sąd rozważył, czy powodowi przysługiwało roszczenie, sprecyzowane ostatecznie w piśmie z dnia 10 lutego 2017 roku z tytułu nieopłaconych należności objętych 156 fakturami VAT, szczegółowo wymienionych w tym piśmie. Stwierdził, że pozwany odebrał zakupiony towar, zaś umówiona cena została jasno określona przez strony w fakturach VAT, w których wskazano również termin i sposób zapłaty. Pozwana spółka zobowiązana więc była do spełnienia swojego świadczenia pieniężnego, polegającego na zapłacie ceny.

Odnosząc się do podnoszonej przez pozwanego kwestii, iż faktury, za które żąda zapłaty powód, nie dokumentują stanu rzeczywistego, gdyż nie doszło do wydania takich ilości paliwa, jakie są wskazane w dokumentach WZ i fakturach, Sąd uznał, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie zaprzeczyło tej tezie. W jego ocenie, świadczy o tym chociażby ewidencja środków trwałych oraz umów leasingowych, wynajmu i dzierżawy sprzętu budowlanego za okres styczeń 2015 do końca grudnia 2015 roku, z których wynika, że pozwana miała w swoich zasobach sprzęt budowlany, wynajmowała też maszyny od firmy (...) w W. oraz od powoda. Używała zatem takie maszyny budowlane, jak zagęszczarki, koparki, koparko – ładowarki i samochody ciężarowe. Dysponowała też co najmniej kilkoma agregatami prądotwórczymi, które pracowały po kilkanaście godzin na dobę, przy czym jednorazowe napełnienie zbiornika takiego agregatu to ilość ok. 100-120 l. paliwa. Wynika z tego, iż wszystkie wymienione maszyny wymagały dostarczania dużych ilości paliwa, co potwierdza zasadność dokonywanych przez J. T. zakupów paliwa.

Powód przyznał wprawdzie, że pozwany kupował paliwo również u innych kontrahentów, którzy jednak nie dowozili go do pojedynczych maszyn. Początkowo na fakturach za paliwo tankowane do kanistrów i beczek były pisane nazwy oraz numery boczne sprzętów, do których to paliwo było przeznaczone. Później wpisywano nr obiektu, na którym były używane. Wynikało to z faktu, że sprzęty przemieszczały się pomiędzy różnymi obiektami i zazwyczaj paliwo było tankowane do zbiorników i z nich zlewane do odpowiedniego sprzętu.

Konkludując Sąd stwierdził, że powód należycie udokumentował poprzez dołączony do akt sprawy materiał dowodowy (faktury VAT oraz zeznania świadków), iż wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku wydania towaru i przeniesienia prawa jego własności na pozwaną spółkę. W konsekwencji Sąd uznał powództwo za zasadne.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut nieotrzymania faktur przez stronę pozwaną, to zwrócił uwagę, że zakupu towaru paliwa dokonywał za każdym razem upoważniony pracownik, który osobiście podpisywał dokumenty rozrachunkowe. Z tą też chwilą następowało przekazywanie tych dokumentów do rąk pracowników pozwanej, a zatem ich doręczenie.

W tym stanie rzeczy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 535 k.c., zaś o odsetkach ustawowych i odsetkach ustawowych za opóźnienie na mocy art. 481 § 1 k.c. Postępowanie podlegało natomiast umorzeniu w zakresie cofniętej części żądania pozwu na podstawie art. 355 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył apelacją w części, to jest w zakresie pkt. I – w całości i pkt III – w całości, zarzucając mu :

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, poprzez błędne zastosowanie art. 535 § 1 k.c. i art. 545 § 1 k.c. oraz 548 § 1 k.c., w szczególności poprzez błędne ustalenie, że „pomiędzy stronami doszło do zawarcia szeregu umów sprzedaży”, pomimo braku ustalenia essentialia negotii owych umów i zaniechania ustalenia, na jaki towar (zwany niekiedy „usługami”, lub „różnego rodzaju towarami, w tym paliwem”) była zawarta każda ze 156 domniemych umów, w jakiej ilości towar był każdorazowo sprzedany, w jakiej dacie, za jaką cenę jednostkową i całościową (jaką cenę w odniesieniu do każdej transakcji sprzedaży strony miały ustalić i w jaki sposób) oraz poprzez błędne ustalenie, że doszło do wydania i odebrania przez pozwaną każdej rzeczy sprzedanej, pomimo nieustalenia w jakiej dacie i w jaki sposób towary obejmujące poszczególne rzekome umowy miały zostać pozwanemu wydane, a nadto ustalenia, że co najmniej część domniemanego przedmiotu umowy nie została w ogóle pozwanemu wydana, gdyż przywłaszczył ją

J. T., a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwany - pomimo nie wydania mu rzekomego przedmiotu sprzedaży - miałby ponosić ryzyko utraty rzeczy;

2. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez pominięcie w odniesieniu do reprezentacji pozwanej spółki art. 38 k.c., niewłaściwe zastosowanie art.96 k.c. oraz art. 103 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, iż J. T. otrzymał od pozwanego pełnomocnictwo do zawarcia w imieniu i na rzecz pozwanej każdej ze 156 umów sprzedaży i to zapewne na dowolnie ustalonych przez siebie warunkach, mimo nieustalenia przez Sąd jego rodzaju i treści, zaniechania ustalenia źródła domniemanego pełnomocnictwa dla każdej ze 156 transakcji, jak również poprzez uznanie, iż J. T. dokonując 156 zakupów paliwa w okresie od marca 2015 r. do czerwca 2015 r. miał działać w imieniu pozwanego, zaś powód - mając świadomość nieuprawnionego działania J. T. i dysponując listami osób upoważnionych w danym do odbioru paliwa w imieniu pozwanego, jak również skierowanym do niego pismem (anonimem) nieopatrzonym datą, zaczynającym się od słów „Szanowny Panie J. coraz większe grono ludzi wie o Pańskich przekrętach z J. T. pracownikiem A. (...)", czy wreszcie mając stały kontakt z pozwanym i mogąc bez problemu wyjaśnić ewentualne wątpliwości co do umocowania S. T. do zakupu towarów na kwotę przekraczającą 250 tys. zł., miał uprawnienie i podstawy prawne uznać go za działającego w imieniu pozwanego;

3. rażąco obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 k.p.c. i art. 227 k.p.c., a także art. 6 k.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w sposób sprzeczny z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparcie się przez Sąd I instancji na przyjętych przezeń domniemaniach (art. 231 k.p.c.) bez jakichkolwiek podstaw do zastosowania takich domniemań, wybiórczą ocenę materiału dowodowego, z pominięciem dowodów, których treść zaprzecza opisowi stanu faktycznego, podawanemu przez powoda, z brakiem jakiegokolwiek uzasadnienia, dlatego Sąd odmówił wiarygodności niektórym dowodom, wnioski stojące w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, a w wyniku powyższego dokonanie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiale dowodowym i rażące przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 KPC), jak również pominięcie wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego, pomimo, iż Sąd I instancji dokonał następnie - nie posiadając wiedzy specjalistycznej - ustaleń w zakresie, wymagającej opinii biegłego (dotyczących m.in. wykorzystywania konkretnych maszyn przez pozwanego i ilości paliwa, zużywanych przez te maszyny), a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa oraz maszyn budowlanych, który oceni - mając na względzie przedstawiony przez pozwanego harmonogram prac kontraktowych - zapotrzebowanie na pracę sprzętu budowlanego oraz w oparciu o te dane - zapotrzebowanie na paliwo w poszczególnych okresach realizacji budowy.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje***

#### ***Apelacja nie jest uzasadniona.***

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w takim zakresie, w jakim wynika z nich, że powód wydał pracownikom pozwanego (upoważnionych do odbioru) paliwo w ilości określonej w dokumentach rozliczeniowych, stanowiących część zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na wstępie trzeba zauważyć, że źródła sporu między stronami niniejszego postępowania należy upatrywać przede wszystkim w tym, że podejmując współpracę na różnych polach, przy okazji realizacji bardzo

dużej inwestycji drogowej, strony nie uzgodniły na wstępnym etapie tego współdziałania przejrzystych procedur i zasad, w ramach których współpraca ta miałaby się przejawiać.

Pozwany, realizując bowiem roboty drogowe o tak dużym zakresie rzeczowym, z wykorzystaniem pracy wielu maszyn budowlanych, urządzeń, samochodów ciężarowych i osobowych, oprócz dostaw paliwa w ilościach niemal hurtowych, potrzebował także w sytuacjach nagłych, incydentalnych dostaw paliwa w mniejszych ilościach do poszczególnych urządzeń i samochodów, ale realizowanych bezzwłocznie, najlepiej ze stacji paliw, znajdującej się w pobliżu miejsca prowadzenia robót drogowych.

Nawiązując współpracę z powodem, który spełniał te warunki, pozwany nie uzgodnił jednak z tym kontrahentem czytelnych i jednoznacznych reguł, regulujących tak istotne kwestie, jak sposób i formy składania zamówień, wskazanie konkretnych osób umocowanych do zamawiania i odbioru paliwa oraz zakresu ich umocowania, sposób dokumentowania tych czynności i zasady rozliczeń stron.

W konsekwencji między stronami utrwaliła się praktyka, że na stacji powoda paliwo tankowało wielu pracowników pozwanego do tzw. samochodów personalnych, czyli przypisanych do poszczególnych osób, ale także J. T., który jako pracownik magazynu odbierał paliwo konieczne do pracy mniejszych maszyn i urządzeń. Osobom tym pracownicy powoda doręczali także dokumenty rozliczeniowe w postaci faktur vat i dowodów wz za pobrane przez nich paliwa, które następnie pracownicy pozwanego przekazywali służbom finansowym przedsiębiorstwa.

O funkcjonowaniu w praktyce takiego modelu współdziałania stron świadczą zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – pracowników pozwanego, w tym m.in. T. S. (k. 685-687), M. B. (k. 657-688), A. K. (2) (k. 778-779), G. K. (k. 779-780), A. F. (k. 780-781) i innych, ale także pracowników powoda, które szczegółowo zostały omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ze wszystkich tych zeznań wynika, że jednym z pracowników pozwanego, który mógł tankować paliwa na stacji paliw powoda był J. T., który nie tylko pobierał je na potrzeby pojazdu, którym się posługiwał, ale również realizował w tym zakresie zamówienia innych osób, co wprost przyznał świadek G. K..

W realiach rozpoznawanej sprawy, czynności J. T., ale także innych pracowników, nie musiały wynikać z umocowania do dokonywania określonych czynności prawnych w imieniu i na rzecz pracodawcy, ale wystarczającym do ich skuteczności było posiadanie zwykłego upoważnienia do wykonywania czynności faktycznych, polegających na zatankowaniu/odbiorze paliwa wraz z dokumentami rozliczeniowymi, dotyczącymi pobranej partii towaru. Upoważnienie takie nie wymaga formy pisemnej, może być dokonane w sposób dorozumiany, a ocena, czy do takiego upoważnienia doszło wymaga rozważenia okoliczności, które spowodowały, że dana czynność wykonana została przez inną osobę niż bezpośrednio zobowiązana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 75/10). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że J. T. upoważniony był do wykonywania omawianych czynności faktycznych, które wiązały się z samym faktem jego zatrudnienia na określonym stanowisku (pracownik magazynu) w strukturze pozwanej spółki odpowiadającej za zabezpieczenie potrzeb materiałowych jednostek wykonawczych, a nadto były czynnościami powtarzalnymi, czy wręcz rutynowymi.

Jego bezpośredni przełożeni nie tylko nie oponowali podejmowaniu przez niego tych czynności, a wręcz oczekiwali tego od niego. Znamiennym jest przy tym, że w procedurze wprowadzonej przez pozwanego, która miała zapobiec opóźnieniom w akceptacji faktur, doręczonej powodowi drogą elektroniczną w dniu 20 marca 2015 r. (k. 325-326) wymieniony pracownik został wskazany jako jedna z osób kontaktowych z magazynu (...), która to jednostka miała potwierdzać odbiór towarów od sprzedawców. O braku upoważnienia wymienionego do odbioru paliwa ze stacji powoda sam przez się nie świadczy także fakt, że nie był on ujęty w wykazach samochodów służbowych na budowie, dostarczanych sukcesywnie powodowi (k. 355-363), skoro jego obowiązki polegały m.in. na zabezpieczeniu potrzeb materiałowych innych jednostek pozwanej spółki, o czym wyżej była już mowa.

Nadto, z zeznań świadków A. K. (2) i R. M. wynika, iż pozwany aprobował praktykę, polegającą na tym, że wydawanie paliwa J. T. i innym pracownikom pozwanego nie wymagało innych dokumentów niż dowody wydania wz i faktury, na których odbiór towaru kwitowały osoby, które pobrały paliwo.

Wypada w tym miejscu zauważyć, że powód po otrzymaniu anonimu, z którego treści wynikało, że wymieniony może przywłaszczać sobie część zatankowanego paliwa, poinformował o tym fakcie kompetentnych pracowników pozwanego I. S. i A. F., którzy jednak do czasu wyjaśnienia tej sprawy nie zakwestionowali jego upoważnienie do dalszego tankowania paliwa u powoda.

Z przytoczonych względów, w sprawie nie zostało skuteczne podważone upoważnienie J. T., udzielone mu w dorozumiany sposób przez pracodawcę, do pobierania paliwa z należącej do powoda stacji paliw i potwierdzania tego faktu na dokumentach rozliczeniowych, dotyczących tych transakcji.

Między stronami dochodziło zatem do zawierania w drodze czynności faktycznych umów sprzedaży określonych partii paliw poprzez ich wydanie pracownikom pozwanego upoważnionym do odbioru i pokwitowanie tego faktu na stosownych dokumentach rozliczeniowych ( art. 60 k.c.).

Wbrew zarzutom skarżącego, essentialia negatii owych umów (każdej z tych transakcji) zostały w dostateczny sposób oznaczone, gdyż wprost wynikają z dokumentujących je faktur (rodzaj i ilość paliwa, cena jednostkowa i ogólna). W związku z powyższym nie było też potrzeby odrębnego omawiania każdej transakcji, objętej sporem w niniejszej sprawie, gdyż znajduje ona odzwierciedlenie w konkretnym i zindywidualizowanym dokumencie finansowym.

Jeżeli nawet J. T. nadużył zaufania swojego pracodawcy i po wydaniu mu towaru przywłaszczył sobie jego część, to zgodnie z regułą art. 548 § 1 k.c. konsekwencje takiego działania obciążają pozwanego jako kupującego, a nie powoda jako sprzedawcę.

Należy zgodzić się z utrwalonym poglądem orzecznictwa, że faktury same przez się nie są źródłem stosunku zobowiązaniowego; jednak stanowią dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a więc dowód na podstawie którego sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów władny jest czynić istotne dla sprawy ustalenia faktyczne. Jeżeli zaś faktura zawiera adnotację drugiej strony potwierdzającą spełnienie świadczenia wystawcy, bądź dołączony do niej zostanie dowód potwierdzający taką okoliczność, to stanowi wówczas pokwitowanie w rozumieniu art. 462 k.c., będące źródłem wynikającego z jego treści domniemania, że świadczenie zostało spełnione. Pokwitowanie nie jest wprawdzie dowodem rzeczywistego stanu rzeczy, jednak procesowy ciężar podważenia wynikającego z niego domniemania spoczywa na dłużniku, zgodnie z ogólną regułą dowodową art. 6 k.c. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał, aby którakolwiek z faktur objętych sporem dokumentowała zdarzenie gospodarcze, które faktycznie nie miało miejsca, a inaczej mówiąc została wystawiona bez wydania towaru osobie upoważnionej do jego odbioru.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku dowodowego, zgłoszonego w apelacji pozwanego, ponieważ dotyczył on okoliczności nieistotnej dla rozpoznania niniejszego sporu, w którym przedmiotem osądu była ilość paliwa wydana kupującemu, a nie ilość faktycznie mu przekazana pracodawcy przez pracownika upoważnionego do odbioru.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu instancji odwoławczej orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 k.p.c.

(...)